

W przemówieniu w Annandale w stanie Wirginia, gdzie przedstawił swe plany budżetowe, prezydent B.Obama postulował obciążenie przez fiskusa najbogatszych Amerykanów dodatkową kwotą 1,5 bln dolarów w ciągu 10 lat.

Częścią tej podwyżki byłoby podwyższenie płaconych przez nich podatków od dywidend do 39,6 procent - czyli stawki, obciążającej pozostałe ich dochody. Obecnie płacą oni podatek od dywidend w wysokości tylko 20 proc.

Przedstawione w Annandale propozycje prezydenta są zgodne z jego wcześniejszymi zapowiedziami, zawartymi między innymi w styczniowym orędziu o stanie państwa. Obama opowiada się za koniecznością bardziej równomiernego rozłożenia ciężaru redukcji deficytu budżetowego i długu publicznego na wszystkie warstwy społeczne.

*Skonstruowaliśmy ten budżet wokół koncepcji, że nasz kraj zawsze osiągał najlepsze wyniki, kiedy każdy traktowany był fair. Odrzuca ona gospodarkę opartą na zasadzie "radź sobie sam", która doprowadziła do rosnącego rozziwmu między najbogatszymi a najuboższymi Amerykanami - zaznaczył Obama w poniedziałkowym przemówieniu.*

Całość [tutaj...](#)